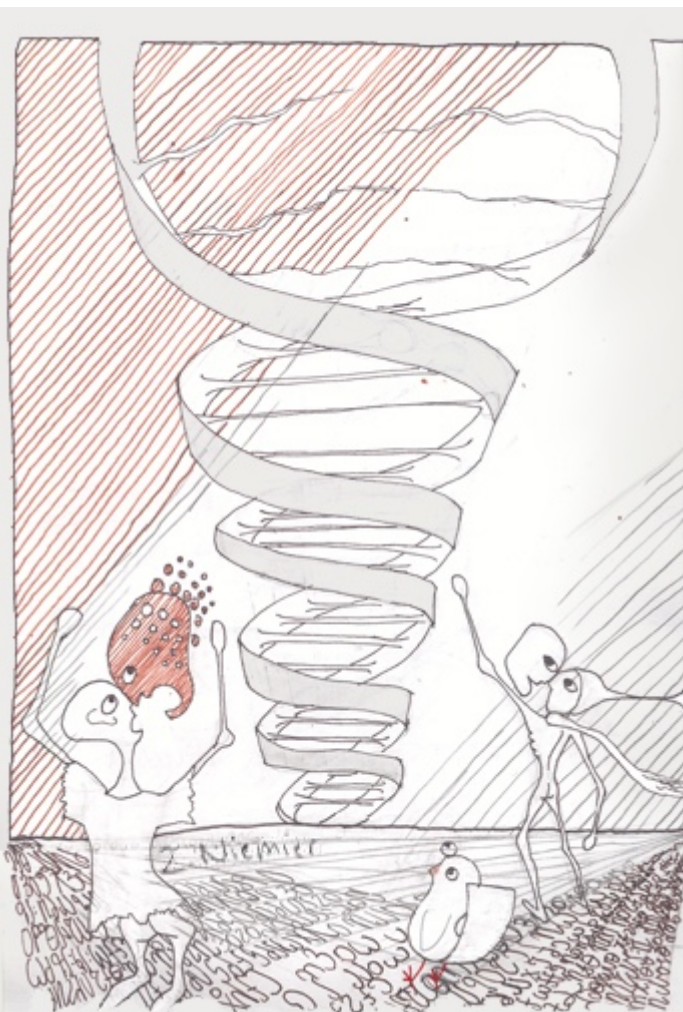


## Ewolucjonizm w filozofii

Autor tekstu: **Zuzanna Niemier**

**W** 1959 roku Charles Percy Snow napisał głośny esej „Dwie kultury” o rozbiu na polu nauk „twardych” i „miękkich”, o wrogości między „humanistą” a biologiem, wyrażającej się przede wszystkim tym, że przyrodnik gardzi humanistyką, a humanista – przyrodoznawstwem (Snow był zdania, że pogarda tego ostatniego jest bardziej niezdolna). Ludzie renesansu powymierali pod naporem lawiny coraz cięższej wiedzy specjalistycznej. Czy jest jakaś szansa na odrodzenie?

Kiedy biolog molekularny pisze, iż „Ewolucja to drugie oblicze istnienia rzeczywistości” [1] – to jest to wykraczanie poza swą naukową kompetencję czy nowy renesans? A jeśli filozof analityczny pisze, iż wolność woli jest czymś, co rozwija się, ewoluuje; determinizm nie jest tym samym co nieuchronność, a wiedza naukowa jest królewskim traktem – jedynym traktem – do uchronności [2] – to czy jest to unaukowianie filozoficznych konstruktów czy znamię nowego renesansu? Kiedy entomolog nawołuje do konsilencji – zbliżenia do siebie różnych dziedzin wiedzy ku nowej syntezy rzeczywistości, wyjaśniając: „Na zewnątrz naszych głów znajduje się niezależna od nas rzeczywistość. Tylko szaleńcy i garstka filozofów konstruktywistów wątpią w jej istnienie. (...) Zgodność między zewnętrzną rzeczywistością a jej wewnętrzną reprezentacją uległa... zakłóceniu w następstwie specyficznych cech ewolucji naszego gatunku. Oznacza to, że proces doboru naturalnego kształtował ludzki mózg w taki sposób, żeby człowiek mógł przetrwać w środowisku, i tylko wtórnie po to, żeby je rozumiał głębiej niż to potrzebne do przetrwania. Właściwe zadanie nauki polega na tym, żeby zdiagnozować i naprawić to niedostosowanie. W tej sprawie jesteśmy dopiero na początku drogi. Nic nie uzasadnia przypuszczeń, że prawda obiektywna jest nieosiągalna, nawet jeśli filozofowie gorąco nakłaniają nas do kapitulacji” [3] – to czy już mamy nowy renesans czy próbę upokorzenia humanistyki?



Bez względu na to, jak odpowiemy na powyższe pytania, z pewnością można zaryzykować tezę, iż teoria ewolucji jest bardzo dobrym pomostem między dwiema „rozbitymi” kulturami. To bez wątpienia jedna z najważniejszych, o ile nie najważniejsza teoria naukowa czasów współczesnych – prawdziwa giga-teoria, paradygmat. Sięga nie tylko do tego, co ogarniamy naszymi zmysłami, ale i poziomu mikro (ewolucja molekularna) oraz makro (kosmologiczny dobór naturalny [4]). Teoria o tak brzemiennych konsekwencjach światopoglądowych w sposób naturalny rodzi zjawisko „filozofujących naukowców”, czyli przyrodoznawców, których własna praca naukowa pcha nieuchronnie ku rozważaniom filozoficznym. Z drugiej strony, teoria naukowa o tak wielkiej mocy eksplanacyjnej tak wielu otaczających nas aspektów rzeczywistości – powoduje, że i zawodowym filozofom coraz trudniej nie zauważać implikacji teorii ewolucji, i to niekoniecznie wyłącznie w sferze refleksji nad tym „co jest”, ale i nawet w zakresie tego, „co być powinno”.

## Trochę historii

O początkach ewolucjonizmu w filozofii możemy mówić już od starożytności. Wówczas oczywiście nie było „dwóch kultur”, a filozofowie bezceremonialnie wkraczali w każdą dziedzinę wiedzy, która ich aktualnie zainteresowała.

Darwin w pismach Arystotelesa odszukał starożytne ślady (prefiguracje) zasady doboru naturalnego. W drugiej księdze *Fizyki* Arystoteles przytacza istniejącą wówczas opinię:

„Zeus nie zsyła deszczu w tym celu, by umożliwić wzrastanie zboża, lecz z konieczności (...). Co wobec tego stoi na przeszkodzie, by również i część przedmiotów naturalnych zachowywały się w ten sam sposób, na przykład żeby zęby wyrastały z konieczności, a mianowicie przednie ostre i zdolne do rozdrabniania pokarmu i trzonowe, szerokie i zdolne do rozcierania pokarmu, czyli nie w tym celu, lecz na odwrót, by cel ten był przypadkowym skutkiem. To samo odnosiłoby się do wszystkich pozostałych części przedmiotów naturalnych, w których zdaje się istnieć dążenie do jakiegoś celu. Te więc twory organiczne, których wszystkie części połączyły się w sposób jakby celowy, zachowały się dzięki temu, że się właśnie tak samorzutnie korzystnie ukształtowały. Te natomiast, które się nieodpowiednio ukształtowały, ginęły i giną w dalszym ciągu”. [5]

U Teofrasta znajdujemy inny fundament nowoczesnego ewolucjonizmu – pojęcie mutacji. W *Historia plantarum* i w *De causis plantarum* obszernie omawia on zmiany zachodzące w istotach żywych między jednym pokoleniem a drugim. Zmiany morfologiczne roślin spowodowane zmianami w glebie czy klimacie są odróżnione od zmian spontanicznych, które według Teofrasta są dziedziczne i w drodze stopniowych modyfikacji mogą przez liczne pokolenia doprowadzić do istotnych przemian.

Trudno nam dziś odpowiedzieć, czy już w starożytności narodziły się dojrzałe teorie ewolucjonistyczne, gdyż zniszczone zostały niemal wszystkie dzieła zoologiczne i botaniczne epoki helleńskiej. Frapujące jednak jest, iż Arystoteles tak wiele poświęca krytyce koncepcji ewolucyjnych, które przypisuje już to Speuzyppowi, już to „pewnym pitagorejczykom” czyli zwolennikom fascynującej sekty naukowo-filozoficznej. Racjonalistyczne wyjaśnienie ewolucji zwierząt znajdujemy np. u Anaksagorasa, który pisał, iż człowiek swą inteligencję zawdzięcza rękom. Arystoteles oczywiście wdaje się z tym w nieszczęsną polemikę kreacjonistyczną. [6]

Lukrecjusz z kolei w dziele „O naturze wszechrzeczy” pisze o wymarłych gatunkach i stwierdza, że rasy (*siecla*) niewymarłe uratowały się dzięki własnym zdolnościom adaptacyjnym. Według niego dobór naturalny działa poprzez stopniowe przekształcanie cech gatunkowych. [7]

Wszystkie te zaczyny współczesnej wiedzy były bardziej pewnymi intuicjami i koncepcjami niż teoriami naukowymi, które nie sposób odrzucić pod naporem faktów i danych empirycznych zestrojonych w racjonalną całość. Dzieła tego dokonał Karol Darwin, zapładniając także współczesną filozofię nowymi nasionami.

Teoria ewolucji dotknęła większości gałęzi filozofii, m.in. epistemologii, ontologii i etyki.

## Epistemologia

W wielu tradycyjnych stanowiskach epistemologicznych podmiot poznawczy gra minimalną rolę. A priori przypisywano mu trzy cechy poznawcze: odczuwanie swojego środowiska, posiadanie jego reprezentacji oraz zmienianie posiadanej reprezentacji na podstawie przekonań obserwacyjnych. Cechy te musiały być traktowane jako nieredukowalne fakty. Formułowano jedynie normę dążenia do prawdy, odsuwając problem motywacji epistemicznej podmiotu.

Zgodnie z podstawowymi założeniami epistemologii ewolucyjnej, życie jest procesem zdobywania wiedzy. Poznanie i myślenie ludzkie są zjawiskami powstałymi w wyniku ewolucji złożonych organów, np. narządów zmysłowych czy mózgu. Nasza wiedza jest natury hipotetycznej; nasze aparaty poznawcze są ukształtowane tak, aby optymalnie zwiększały szanse przetrwania, a nie przybliżały nas do poznania obiektywnej prawdy o świecie. Wzbogaćmy opis podmiotu poznawczego o trzy cechy pragmatyczne: spoistość (pozostanie zwartym w środowisku), możliwość wywierania wpływu na środowisko oraz celowe działanie w środowisku. Zauważmy, że efektywność jakiegokolwiek działania w środowisku w jakimś stopniu zależy od posiadania jego rzetelnej reprezentacji; efektywność działania nie opartego na wiedzy o środowisku może być tylko przypadkowa. Oznacza to, że posiadanie jakichkolwiek celów związanych ze środowiskiem jest wystarczające, by umotywić działalność epistemiczną. Epistemologia ewolucyjna pozwala w całości zrozumieć motywację epistemiczną podmiotu, sprowadzając normy epistemiczne do podstawowych jego cech; czyni je elementem działań epistemicznych.

# Ontologia

Sto pięćdziesiąt lat po opublikowaniu głośnego dzieła Darwina idee ewolucjonistyczne stały się częścią składową pewnych odmian monizmu, dualizmu i pluralizmu, deizmu i ewolucjonizmu teistycznego.

Ewolucjonistyczny monizm materialistyczny (J. Dewey, R. Dawkins) utożsamia się z naturalizmem ontologicznym. Powstanie wszechświata i wszelkich form życia jest skutkiem działania wyłącznie czynników naturalnych, oraz praw przyrody, jakim te czynniki podlegają. Rzeczywistość jest przyczynowo-skutkową, zamkniętą całością. Ingerencja czynników pozaprzyrodniczych nie jest możliwa, gdyż takie nie istnieją. Inną odmianą monizmu ewolucjonistycznego jest monizm spirytualistyczny Teilharda de Chardin, który usiłował pogodzić teorię ewolucji z doktryną katolicką, w wyniku czego stworzył tzw. ewolucjonizm chrześcijański. Zakładał kierunkowość przemian ewolucyjnych; celem całego stworzenia miałyby być jedność duchowa z Bogiem.

Dualizm ewolucjonistyczny opisuje świat jako złożenie bytów z materii i ducha. Zmienność materii dokonuje się zawsze przez poddanie się niezmiennemu czynnikowi organizującemu.

Pluralizm ewolucyjny (Bergson) to koncepcja rzeczywistości, wedle której świat jest dynamiczną całością, złożoną z różnorodnych, niesprowadzalnych do wspólnego mianownika bytów. W naturze świata leży pęd ku rozwojowi. Wszystkie istoty żywe są odgałęzieniami wszechobejmującego strumienia aktywności. W stanowisku woluntarystycznym dzięki coraz pełniejszej realizacji woli jednostek przemiany osiągają coraz wyższe poziomy zorganizowania.

Deizm jest koncepcją z gruntu ewolucjonistyczną. Deiści zakładają istnienie boga-stworzyciela; jedyna ingerencja takiego boga w rzeczywistość polega na stworzeniu świata i uczynieniu go zdolnym do przemian ewolucyjnych. Świat i jego stwórca nie wpływają na siebie wzajemnie.

Ewolucjonizm teistyczny, podobnie jak poglądy Teilharda de Chardina, wydaje się być owocem gimnastyki intelektualnej mającej na celu pogodzenie idei ewolucjonistycznych z obowiązującymi przed Darwinem ideami kreacjonistycznymi. Przemiany dokonują się na sposób ewolucyjny, ale Bóg odegrał i może odgrywać rolę w przemianach. Sposób ingerencji oraz etapy, na jakich ingerencje się dokonują, jest otwarty dla dyskusji. Bóg mógł ingerować w rzeczywistość w sposób bezpośredni: stworzył pierwszych osobników żywych zdolnych do ewoluowania, lub stworzył element składowy, który wraz z istniejącymi stanowi zespół czynników wystarczających do zaistnienia nowego układu. Ingerencje Boga mogą też mieć charakter pośredni: mogą sprowadzać się do spowodowania zmian w procesach lub stanach układów, które są odległe czasowo lub przestrzennie od układów właśnie się urzeczywistniających. Np. stworzenie materii i praw jakim ona podlega; wskutek pełnego lub częściowego zdeterminowania muszą wyłonić się przyszłe byty lub zdarzenia. Ewolucja jest zatem przedstawiana jako sposób stwarzania.

Warto przyjrzeć się bliżej pytaniom o kierunkowość przemian ewolucyjnych. Kierunkowość może oznaczać nasilenie się zmian o charakterze ilościowym (np. wzrost lub zmniejszanie się rozmiarów; wzrastanie lub zmniejszanie się natężenia cech), lub zmiany jakościowe (polegające na przekształcaniach planu budowy, np. wzrost złożoności struktur lub funkcji, czy modyfikacja sposobów zachowania).

Przy szukaniu odpowiedzi duże znaczenie ma czas brany pod uwagę. W krótkich okresach zmiany kierunkowe mogą być nieuchwytnie. Ich zsumowany rezultat może się ujawniać dopiero po długich okresach (gradualizm), natomiast w długich okresach tendencje modyfikacji lub zmian jakościowych mogą okazać się nietrwałe (np. wskutek zmiany kierunków selekcji), a ich skutki trudno uchwytnie.

O kierunkowości zmian organizmów należących do różnych grup systematycznych świadczą znaleziska i dokonywane na ich podstawie rekonstrukcje ciągów rozwojowych. Pozostaje pytanie, czy obserwowana przez nas kierunkowość nie jest tylko pozorną? Czy aprioryczne przekonanie naukowców o kierunkowości rozwoju może mieć wpływ na takie tworzenie rekonstrukcji szczytków, by pojawiła się oczekiwana prawidłowość?

# Etyka

Perspektywa ewolucyjna, zwłaszcza psychologia ewolucyjna, sprowadziła rozważania etyczne — o źródłach i naturze ludzkich wyborów etycznych — z nieba i obłoków transcendencji na ziemię. Ewolucjoniści nie tylko rozwiali obawy tych, którzy się obawiali, że jeśli Boga nie ma to wszystko wolno, ale i wskazali na biologiczne ograniczenia i uwarunkowania naszych systemów etycznych.

Naturalizm etyczny głosi, że właściwą funkcją wyrażenia moralnych/etycznych jest opisywanie istniejącej rzeczywistości; skoro zaś moralne własności i stany rzeczy są częścią świata dającego się opisać w sposób naturalistyczny, toteż daje się je stwierdzać i opisywać w terminach pochodzących z nauk empirycznych. Istnieją podstawy, aby sądzić, że niezależnie od różnic kulturowych i cywilizacyjnych w każdym społeczeństwie ludzkim istnieją normy etyczne: pewne zachowania są aprobowane, pewne są ganione. Mimo to potoczne intuicje dotyczące pojęć abstrakcyjnych np. „dobro”, „zło”, są nieściśle, czasem częściowo sprzeczne bądź nie oddające istoty odniesienia wyrazu. Naturalista dąży do uściślenia podstawowych pojęć i tez moralnych, ich uspojnienia i wyznaczenia jednolitych odniesień w rzeczywistości empirycznej. Filozofowie są podzieleni w kwestii możliwości przekształcenia zbioru potocznych sądów moralnych w uprawomocnioną teorię empiryczną. Naturalizm etyczny prowadzi do konieczności traktowania kwestii etycznych jako kwestii empirycznych; jak wiadomo, tezy filozoficzne są nietestowalne empirycznie. Możemy jedynie wyróżnić koncepcje bardziej lub mniej wiarygodne. Uważam, że nad porządkowaniem zagadnień dotyczących etyki oraz snuciem hipotez filozofowie powinni współpracować z psychologami, psychiatrami i psychologami ewolucyjnymi. W kwestiach zachowań prospołecznych, akceptacji oraz interesu społecznego filozofowie muszą czerpać z dorobku socjologii, socjobiologii, ekonomii i psychologii społecznej. Niektóre ważne dla etyki zagadnienia należy badać interdyscyplinarnie. [8]

Zanegowanie przez ewolucjonistów wyjątkowej pozycji gatunku ludzkiego pośród innych gatunków doprowadziło do wykształcenia się dwóch skrajnych poglądów: z jednej strony zrównanie człowieka ze zwierzętami; z drugiej strony podniesienie zwierząt do rangi dorównującej człowiekowi (biocentryzm, antyantropocentryzm).

Pierwszy z wymienionych poglądów sankcjonuje każdą formę rywalizacji o przestrzeń życiową i ograniczone zasoby środowiska między jednostkami, instytucjami i organizacjami, rasami oraz narodami. W wyniku konkurencji najlepiej przystosowani, najsukuteczniej walczący o swój dobrobyt odniosą sukces. Grupy ludzi posiadających określone zespoły cech fizycznych i związanych z nimi cech psychicznych uznaje się za mniej wartościowe, jako mniej zaawansowane ewolucyjnie. Taka ideologia sprzyja tworzeniu lub utrwalaniu się w społeczeństwie podziałów na tle rasowym czy etnicznym, oraz uzasadnia przymusową sterylizację bądź eksterminację niepełnosprawnych (eugenikę) jako naturalny zabieg sprzyjający doskonaleniu rasy ludzkiej. Właśnie ta koncepcja, wyprowadzona z idei doboru naturalnego, była kluczowym elementem propagandy Niemiec hitlerowskich.

W obliczu postępującej degradacji środowiska szczególnej wyrazistości nabrało pytanie o to, dlaczego i jak człowiek powinien zmienić postępowanie względem środowiska naturalnego. Szukając odpowiedzi, filozofowie przedstawili istotę etyki ekologicznej. Nowo narodzona dyscyplina etyczna podejmuje zagadnienia moralnych relacji między jednostką ludzką, grupami społecznymi i całymi społeczeństwami, a przyrodniczym środowiskiem człowieka. Jej przedmiotem są wartości, normy i kryteria postępowania człowieka w relacji do środowiska naturalnego, będące podstawą do oceny moralnej oddziaływania gospodarki na środowisko. Podstawą etyki ekologicznej osadzonej w biocentryzmie jest teza, że istoty mają prawo do życia i ochrony. Stąd etyka ta zaleca wartości i normy determinujące działania, które nie tylko nie zagrażają żadnemu życiu, ale sprzyjają jego ochronie i zachowaniu równowagi. Na gruncie etyki biocentrycznej zakłada się równoważność człowieka i środowiska, odrzucając zasadę dominacji homo sapiens nad przyrodą oraz przekonanie o służebnej roli środowiska względem człowieka. Zgodnie z tą koncepcją, realizacja celów człowieka nie jest wystarczającym usprawiedliwieniem dla niszczenia środowiska przyrodniczego. Działania szkodliwe dla środowiska nabierają charakteru moralnego, ponieważ naruszają autonomię przyrody. Etyka biocentryczna uwzględnia wszystkie organizmy żywe (zarówno wrażliwe na ból, jak i nie odczuwające go). W tym kontekście etyki biocentrycznej szczególne kontrowersje budzi wykorzystywanie zwierząt w badaniach naukowych. Na organizmach zwierząt testuje się nowe generacje leków. Intencją lekarzy jest dbałość o człowieka, ograniczanie czy nawet eliminacja źródła cierpienia. Zwierzęta powinny być włączone do badań naukowych tylko w takim zakresie, w jakim jest to konieczne, ich cierpienie powinno być minimalizowane. Niestety, kult młodości we współczesnej kulturze doprowadził do tego, że na zwierzętach testuje się również kosmetyki. Bioetycy przeciwstawiają się przedmiotowemu traktowaniu zwierząt. Postulują minimalizm etyczny.

## Zamiast podsumowania

Obecność ewolucjonizmu we współczesnej myśli filozoficznej jest niewątpliwa. Jej skala wydaje się być tak duża, że aż trudno uchwytana. Jeśli zgodzimy się, iż ewolucjonizm jest najlepszym potencjalnym pomostem między dwiema kulturami Snowa, to zakres recepcji perspektywy

ewolucjonistycznej będzie nam mówił o gotowości współczesnej filozofii do budowania nowego renesansu w myśli współczesnej.

Nie miałam pretensji do tego, aby w niniejszej pracy udzielić odpowiedzi na to ważne pytanie, lecz przez podjęcie kilku tropów filozoficzno-ewolucyjnych chciałam przybliżyć tę odpowiedź. Podobnie jak i na kilka dodatkowych pytań, jakie się przy okazji rodzą. Zbliżająca się dwusetna rocznica narodzin Karola Darwina oraz sto pięćdziesiąta rocznica opublikowania *O powstawaniu gatunków drogą naturalnego doboru* – czyni te pytania jeszcze bardziej frapującymi.

\*

#### Bibliografia:

- Powszechna Encyklopedia Filozofii (wersja dla www)
- B. Korzeniewski, *Trzy ewolucje*, Kraków 1998
- D.C. Dennet, *Freedom Evolves*, 2003
- E.O. Wilson, *Konsiliencja. Jedność wiedzy*, Poznań 2002
- L. Russo, *Zapomniana rewolucja. Grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna*, Kraków 2005

---

#### Przypisy:

[ 1 ] B. Korzeniewski, *Trzy ewolucje*, Kraków 1998, s. 6.

[ 2 ] D.C. Dennet, *Freedom Evolves*, 2003.

[ 3 ] E.O. Wilson, *Konsiliencja. Jedność wiedzy*, Poznań 2002, tłum. J. Mikos, s. 94-95.

[ 4 ] Koncepcja Lee Smolina, wyjaśniająca m.in. zasadę antropiczną o „niezwykłym zestrojeniu” wszechświata.

[ 5 ] II, viii, 198b, 16-31, tłum. K. Leśniak, cyt. za: L. Russo, [Zapomniana rewolucja. Grecka myśl naukowa a nauka nowoczesna](#), Kraków 2005, s. 174.

[ 6 ] De partibus animalium, IV, x, 687a, 8-10, za: Russo, op. cit., s. 177.

[ 7 ] V, 925-928, 1028-1032, za: Russo, op. cit., ss. 178-179.

[ 8 ] W. Janikowski, *Współczesne argumenty za naturalizmem etycznym*, "Analiza i Egzystencja" 2 (2005).

#### **Zuzanna Niemier**

Uczennica XIV LO we Wrocławiu. Artysta malarz

[Strona www autora](#)

[Pokaż inne teksty autora](#)



(Publikacja: 08-12-2008 Ostatnia zmiana: 31-01-2009)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6243) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,6243>)

Contents Copyright © 2000-2009 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2009 Michał Przech

Autorem portalu Racjonalista.pl jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.  
Właścicielami portalu są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie  
Racjonalista.pl

niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tego portalu i jakiegokolwiek jego części.

Wszystkie strony tego portalu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tego portalu oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tego portalu i nie korzystać z jego zasobów.

Informacje zawarte na tym portalu przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów portalu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na portalu. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych portalu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do [redakcja@racjonalista.pl](mailto:redakcja@racjonalista.pl)